

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNICTWA WOJSKA
SOKOŁSKIEGO do ppisk. Matuszewskiego
25.11.22
Wysłał dnia 25.11.22
Wysłał dnia 25.11.22
Zakładów

Helsingfors 6.1.22.

851512
KW

Szanowny Panie Pułkowniku.

1/Przeciągły kryzys tutejszy uprawnia do nadziei, że Finlandja skłoni się ku zawarciu polityczno-wojskowej umowy z Polską. Może się to stać albo za rządu obecnego pod naciskiem opinji publicznej i uczuć patryotycznych oraz przy dalszym zaostrzaniu się sytuacji karelskiej; albo też może to być wynikiem zmiany rządu, upadku Stählberga i powrotu Mannerheima. Starając się iść po naszej linii stycznej, o której mówiłem w ostatnim liście, rachuję się z obiema możliwościami i utrzymując stały kontakt polityczny i wojskowy z obozem Mannerheima nie tracę możliwości dobrych stosunków i ściśle poufnych pertraktowań z rządem obecnym. Do przewidywań listów poprzednich wnoszę korektywe: konflikt zewnętrzny rozwinął się nieoczekiwanie szybko i zarysował się ostrzej, aniżeli kryzys wewnętrzny. Wynikiem tego jest narazie umocnienie obecnego rządu, które się utrwali w wypadku utrzymania pokoju. Na wypadek wojny obecny rząd i ustrój władz staje się odrazu niemożliwy.

To Pol. do my. Skarż. 49 g. Skarż. k. ma

2/.Dochodzą do przekonania, że jeśli będziemy działać umiejętnie osiągniemy związek z Finlandją, który stawia naszą politykę na Bałtyku. Pierwszym warunkiem umiejętnego działania jest najogólniejsza chociażby łączność między instrukcjami M.S.Z. i Szt.Gen. Jest wrecz szkodliwym, jeżeli dane faktyczne, przysyłane mi, są niezgodne: podczas gdy Szt. Gen. donosi Romerowi /tel.otrzymany l.I./ o mającym nastąpić oświadczeniu Stefańskiego, że Polska nie mogłaby pozostać obojętną w wypadku konfliktu zbrojnego, 31.XII. M.S.Z. otrzymuje wiadomość, że Stefański złożył tylko oświadczenie jednobrzmiące z moim - życzenie zapanowania sąsiedzkich i przyjacielskich stosunków pomiędzy narodami na Wschodzie. Równocześnie M.S.Z. wypiera się udzielonego już w Lidze Narodów poparcia demarche Finlandji, która w oczach tutejszego rządu niezdecydowanie słabego i dla Prezydenta, ceniącego formuły prawnika, była głównym atutem Finlandji. Polityka w takich okolicznościach staje się żonglowaniem pomiędzy dwoma własnymi wrecz sprzecznymi przekonaniem i niezawsze uda się znaleźć, jak w tych wypadkach, linje uwzględniającą oba. Drugim warunkiem powodzenia naszej polityki jest mojem zdaniem nienapraszanie się Finlandji i pozostawienie maximum inicjatywy jej samej; nie godzi się więc ze stanowiskiem Sztabu, że teraz właśnie należy zaproponować lub zaoferować Finlandji konwencje. Moje przekonanie formułuje, jako instrukcje tutejszą w sposób następujący: należy pośrednimi środkami w gra

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nicach taktu bezpośrednimi wywołać w opinii publicznej, w wojsku i w rządzie wrażenie, włącznie do przekonania, że inicjatywa ze strony Finlandji zostanie przez Polskę przychylnie przyjęta.

3/Dotychezasowy przebieg sprawy jest następujący: rtm.Romer bez mojego upoważnienia, ale zgodnie z linją ogólną mojej polityki, wystosował list z noworocznymi życzeniami do gen.Enckell'a, gdzie w konkluzji mówi: "Jest rzeczą Pańskiego rządu powiedzieć jakiego rodzaju pomoc dyplomatyczną, czy militarną pragnąłby w wypadku konieczności otrzymać od Polski". List ten został natychmiast zakomunikowany przez szefa sztabu w odpisie rządowi i na przyjęciu noworocznem nastąpiły ze strony gen.Enckell'a i p.Holsti'ego zwykłe górnobrzmiące podziękowania i wdzięczności; natomiast prezydent wspominał tylko o dalszem zacieśnianiu się stosunków, a rozmawiał dwa razy wyłącznie o apelu do Ligi Narodów. Dopiero 5.I. przy dalszem pogarszaniu się sytuacji wezwał mnie Holsti i powiedział: kwestje poruszoną w liście rtm.Romera przedłożyłem Radzie Ministrów, która pragnie wiedzieć, czy oświadczenie to złożone jest w imieniu rządu polskiego, czy nie. Na pytanie to odpowiedziałem i odpowiedź moją zostawiłem na piśmie: "Zdanie rtm.Romera odpowiada przekonaniu władz wojskowych polskich; poseł polski ma powody sądzić, że w wypadku inicjatywy powziętej ze strony rządu francuskiego, opinja rządu polskiego byłaby identyczną ze zdaniem władz wojskowych". Sprawa w tej formie przedłożoną została Radzie Ministrów 7.I. Rtm.Romerowi poleciłem zatelegrafować szczegółowo stan sprawy, sam zaś postawiłem M.D.Z. wnioski: a/opublikowanie tutaj, że pośrednictwo Polski zostało odrzucone przez Rosję; b/dania mnie dokładnych instrukcji na wypadek zwrócenia się rządu finlandzkiego z propozycją umowy polityczno-wojskowej. Zgodnie z moim planem inicjatywa formalna do rokowań urzędowych musiałaby być powzięta przez Finlandje. Mojem zdaniem takie postawienie sprawy jest nie tylko jedynie możliwem, ale zmienia na korzyść nasze stanowisko w ewentualnych rokowaniach.

4/Jakiż jest cel sowieców? Sami mówią, że powoduje nimi obawa utworzenia na wiosnę z związku z powstaniem karelskim frontu białego na północy, który byłby początkiem nowej ogólnej wojny przeciw bolszewikom; mówią dalej, że Finlandja w ostatnim czasie jest ostoją polityki białej, że tworzy związki /bałtyckie/ przeciw Rosji, że Rosja zatem ma prawo żądać zmiany całej polityki finlandzkiej. Nasuwają mi się różne hipotezy, które wymieniam, nie wypowiadając się osta

tecznie za żadną z nich.

a/Sytuacje wewnętrzną Finlandji uważają bolszewicy za dojrzałą do przewrotu; rząd obecny, jako centrowy i kompromisowy z socjalistami jest według nich najszkodliwszy; chcą go obalić albo rewolucją z lewa, po której zwycięstwie prędzej czy później zatryumfowałiby komuniści, albo rewolucją z prawa, któraby rzuciła socjalistów w objęcia bolszewizmu i nadzieje ludowładztwa w Finlandji związałyby z akcją wyzwolenczą ze strony Rosji.

b/Sytuację bałtycką uważają bolszewicy za dojrzałą do gospodarczo-społecznego wchłonięcia Estonji i Łotwy przez Rosję; z tą hipotezą łączyłyby się plany Stinnes'a i przeniesienie ciężkości polityki sowieków nad Bałtyk; łączy się z tem menażowanie Polski, którą udało się ze związków bałtyckich wykluczyć, napadnięcie na Finlandję, która gra had Bałtykiem kompromisową i podwójną rolę: raz za ekonomicznem, wspólnem zbliżeniem do Rosji, raz znowu za usamodzielnieniem państw Bałtyckich przeciwko Rosji, raz w Rydze przeciwko Polsce, raz zaś w Rewlu za Polską.

dla Zachodu c/Sytuację swoją na Zachodzie uważają bolszewicy za niedojrzałą jeszcze i czynią wszystko, aby ją wyjaśnić w kierunku znanym od czasów Prinkipo: sprzymierzenia kapitału angielskiego z bolszewizmem dla rekonstrukcji Rosji przez sowiety /por. Times XII.21/; dla tego celu mógłby być pożytecznym bluff każący Anglii wierzyć w ofensywę białe; mogłoby być z drugiej strony niebezpiecznym wrażenie wiecznego niepokoju w Rosji potwierdzone powstaniem w Karelji; stąd znowu konieczność szybkiej, wywołującej wielkie wrażenie, sprawności i siły likwidacji powstania.

Proszę Panie Pułkownika o dokładne skontrolowanie powyżej wyłuszczonego poglądów celem utrwalenia jednakowych linii w naszym postępowaniu.

Proszę mnie przypomnieć pamięci Pana Szefa Sztabu Generalnego. Łączę najlepsze życzenia noworoczne i serdeczny uścisk dłoni

/-/ Michał Sokolnicki.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York